

Sygn. akt **IC 1205/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: (...) Marcin Szymański

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Kasimir

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2020 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Gminie M. C.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej Gminy M. C. na rzecz powoda J. S. kwoty:

a) 25000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 7500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) od dnia 1 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 17500 zł (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) od dnia 9 października 2020 roku do dnia zapłaty

b) 18656,02 zł (osiemnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć złotych dwa grosze) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 706,18 zł (siedemset sześć złotych osiemnaście groszy) od dnia 1 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 5898,96 zł (pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) od dnia 22 maja 2019 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 12050,88 zł (dwanaście tysięcy pięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt osiem groszy) od dnia 9 października 2020 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6354,68 zł (sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić na rzecz powoda przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Częstochowie kwotę 11,32 zł (jedenaście złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej 10 października 2019 roku pod pozycją 500052932013.

Sygn. akt **IC 1205/19**

## UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł o zasądzenie na swą rzecz od pozwanej Gminy M. C. zadośćuczynienia oraz odszkodowania za skutki wypadku, jakiemu uległ w dniu 03 stycznia 2019 roku przez poślizgnięcie się na nieodśnieżonym i nieposypanym chodniku przy ul. (...) w C.. Tytułem zadośćuczynienia powód żądał zapłaty kwoty 7.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 marca 2019 roku. W ramach odszkodowania dochodził zapłaty kwot: 5.898,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 01 marca 2019 roku oraz 1.292,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 01 marca 2019 roku. Domagał się także zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że wskutek upadku stwierdzono u niego złamanie dalszej kości promieniowej i łokciowej prawej. W związku z tym, jak twierdził, długo przebywał na zwolnieniu lekarskim z pracy. Dodał, że w okresie rekonwalescencji wymagał pomocy żony i córki przy wykonywaniu prostych czynności życia codziennego, takich jak kąpiel, ubranie się czy gotowanie. Powód podnosił, że odczuwał wówczas znaczne dolegliwości bólowe oraz dyskomfort psychiczny związany z własną nieporadnością. Odpowiedzialności pozwanej upatrywał w tym, że była ona zarządcą drogi oraz mieszczącego się przy niej chodnika. Na dochodzone odszkodowanie składał się zwrot utraconego przez powoda zarobku, jaki mógłby uzyskać w okresie rekonwalescencji, jak również koszty świadczenia na jego rzecz w tym okresie opieki koniecznej przez osoby trzecie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podała, że powód nie wykazał, iż doznana przez niego szkoda nastąpiła we wskazanym w pozwie miejscu i czasie. W szczególności podkreśliła, że przedłożone do akt sprawy zdjęcia nie zostały opatrzone datą i godziną ich wykonania, a powód zgodnie z jego własnym oświadczeniem udał się do szpitala dopiero z pracy, a nie został tam przewieziony z miejsca zdarzenia przez karetkę pogotowia. Gmina C. zakwestionowała także wysokość żadanego odszkodowania. Odnośnie zwrotu utraconego zarobku pozwana podniosła, że nie zostało udowodnione, by w okresie rekonwalescencji powód uzyskiwałby wynagrodzenie na tym samym poziomie co poprzednio. Pozwana nie uznała także roszczenia w zakresie kosztów sprawowania nad powodem opieki koniecznej. W jej ocenie przyjęta przez powoda stawka godzinowa kosztów sprawowania takiej opieki na poziomie stawek MOPS w C. nie była uzasadniona, albowiem obejmuje w swojej wysokości także obciążenia publicznoprawne, których powód w rzeczywistości nie poniósł. Niezależnie od powyższego pozwana zarzuciła także, że powód, jako uczestnik ruchu w ciągu komunikacyjnym powinien był zachować szczególną ostrożność i unikać wszelkiego działania, które mogłoby narazić go na szkodę.

W toku postępowania, pismem procesowym z dnia 3 września 2020 roku powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że finalnie dochodził zapłaty: 27.500 zł tytułem zadośćuczynienia, 17.696,88 zł tytułem odszkodowania za utracony zarobek w okresie od stycznia do września 2019 roku oraz 1.755,39 zł tytułem odszkodowania za koszty sprawowanej nad powodem opieki. Roszczenie w zakresie odsetek od rozszerzonej części powództwa dotyczyło okresu od dnia jego rozszerzenia do dnia zapłaty.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa także w jego rozszerzonej części.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 3 stycznia 2019 roku około godziny 05:30 J. S. zmierzał pieszo do pracy, poruszając się chodnikiem przy ul. (...) w C.. W pewnym momencie, znajdując się naprzeciwko sklepu (...), powód poślizgnął się na nawierzchni chodnika. Na skutek tego upadł do tyłu na ręce i plecy. Powód odczuwał ból w nadgarstku oraz prawym barku, jednakże zdecydował się udać o własnych siłach samodzielnie do pracy.

(dowód: zdjęcia miejsca zdarzenia - k. 10-14; zeznania świadka: M. J. k. 72-72v; zeznania świadka M. K. k. 72v-73; przesłuchanie powoda J. S. k. 76v-78)

Tego dnia nawierzchnia chodnika przy ul. (...) w C. w miejscu upadku powoda była nierówna, oblodzona i przysypana świeżym śniegiem. Nie była odśnieżona, jak również nie posypano jej żadną substancją zwalczającą śliskość. Zarządcą tej drogi była pozwana.

(dowód: zdjęcia miejsca zdarzenia - k. 10-14; pismo (...) z 28.01.2019r. - k.21; zeznania świadka: M. J. k. 72-72v; zeznania świadka M. K. k. 72v – 73; przesłuchanie powoda J. S. k. 76v–78)

Z powodu nasilających się dolegliwości bólowych poszkodowany niedługo potem zgłosił się do Miejskiego Szpitala (...) przy ul. (...) w C.. Po przeprowadzeniu badania radiologicznego i klinicznego stwierdzono u niego złamanie końca dalszego kości promieniowej i łokciowej prawej. Prawą rękę, nadgarstek i przedramię unieruchomiono w opatrunku gipsowym, po czym powód został wypisany do domu. Zalecono mu kontrolę w poradni chirurgii urazowej oraz stawienie się za 10 dni na kontrolę. W okresie do dnia 05 sierpnia 2019 roku powód odbył wiele wizyt kontrolnych, podczas których przedłużano mu czasowe zwolnienie od pracy. Podczas wizyty w dniu 18 lutego 2019 roku zdjęto mu opatrunek gipsowy oraz założono na prawy nadgarstek ortezę ortopedyczną. Podczas wizyt w dniach 13 i 22 maja 2019 roku stwierdzono u powoda zerwanie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego, atrofię rotatorów zewnętrznych barku prawego, ciasnotę podbarkową, zmiany zwyrodnieniowe w stawie łopatkowo-ramiennym i obojczykowo-barkowym. Podczas wizyty w dniu 17 czerwca 2019 roku stwierdzono natomiast zrost złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej. Powód do 3 lipca 2019 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim od pracy, a następnie do końca miesiąca września 2019 roku udzielono mu świadczenie rehabilitacyjne.

Przebyty uraz spowodował u poszkodowanego powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 11%. Przejawia się on ograniczeniem sprawności nadgarstka prawego, jego zniekształceniem, oraz ograniczeniem sprawności barku prawego. Prawy bark i nadgarstek powoda nie rokują na powrót do pełnej sprawności. Ich obecny stan nie powoduje ograniczeń przy zwykłych czynności dnia codziennego. Mogą natomiast one występować przy czynnościach wymagających pełnego zakresu ruchów prawej ręki, np. przy pracy z uniesionymi kończynami. Leczenie skutków upadku trwało przez okres około 9 miesięcy i było uciążliwe. W tym czasie powód odczuwał dolegliwości bólowe o zmiennym natężeniu. Przez pierwsze 5-7 dni po zdarzeniu ból mógł być silny, następnie przez 5-6 tygodni średni, a przez kolejne 3-4 miesiące mógł przybrać lekkie natężenie. Po tym okresie ból może występować okazjonalnie w sytuacji zmiennych warunków atmosferycznych oraz po przeciążeniu prawego barku i nadgarstka. W okresie unieruchomienia kończyny w opatrunku gipsowym oraz krótko po jego zdjęciu powód wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności, takich jak toaleta, kąpiel, ubieranie się, przygotowywanie posiłków, sprzątanie i robienie zakupów. Wymiar pomocy koniecznej w pierwszym tygodniu wynosił 3 godziny dziennie, przez kolejne 3 tygodnie 2 godziny dziennie, a przez następne 4 tygodnie 1 godzinę dziennie – łącznie 91 godzin.

(dowód: dokumentacja medyczna powoda k.15-19, 49-65, 80-86; zeznania świadka M. J. k.72-72v; zeznania świadka M. K. - k. 72v–73, zeznania świadka B. S. - k. 75v– 76; zeznania świadka K. K. - k. 76-76v; przesłuchanie powoda - k. 76v– 78; opinia podstawowa i uzupełniająca biegłego ortopedy - k. 95-100, 116)

Przed zdarzeniem powód pracował na podstawie umowy zlecenia z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) w C. na stanowisku kontrolera biletów. Wynagrodzenie powoda z tytułu tej umowy w miesiącach październik – grudzień 2018 roku wyniosło łącznie 5.898,96 zł netto, tj. średnio 1.996,32 zł miesięcznie. W dniu 7 grudnia 2018 roku powód zawarł kolejną umowę zlecenia, w ramach której miał kontynuować tę pracę do końca miesiąca czerwca 2019 roku. Z powodu doznanego urazu J. S. nie mógł kontynuować pracy dla MPK. Po wyczerpaniu przyznanego powodowi zwolnienia lekarskiego od pracy oraz świadczenia rehabilitacyjnego, wraz z początkiem października 2019 roku powód ponownie podjął zatrudnienie w MPK w C..

(dowód: umowa zlecenia z 07.12.2018r. k. 22-24; potwierdzenia przelewów wynagrodzenia k. 25-27, 137; umowa zlecenia z 20.09.2019r. - k. 132-136)

Powód zgłosił szkodę pismem z 18 stycznia 2019 roku, w którym żądał zapłaty na swoją rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zgłoszenie skierował do Miejskiego Zarządu Dróg i (...) Gminy C.. W odpowiedzi z dnia 28 stycznia 2019 roku (...) odmówił uznania roszczenia wskazując, iż w celu otrzymania zadośćuczynienia poszkodowany winien jest wykazać podnoszone przez siebie okoliczności zgodnie z art. 6 k.c.

(dowód: zgłoszenie szkody z 18.01.2019r. k. 20-20v; pismo (...) z 28.01.2019r. - k.21)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z przepisem art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 506) do zadań własnych gminy należą między innymi sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego. Przedmiotowym chodnikiem zarządzała pozwana w myśl art. 2a ust. 2 i art. 19 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007r. nr 19 poz. 115 ze zm.; dalej: u.d.p.). Zgodnie z przepisem art. 20 pkt 4 u.d.p. do zarządcy drogi należy m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, a nadto wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 u.d.p.). W myśl art. 4 pkt 20 u.d.p. przez utrzymanie drogi należy rozumieć wykonanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej, a przez chodnik (art. 4 pkt 6 u.d.p.) – część drogi przeznaczoną do ruchu pieszych.

Mając na uwadze powyższe, jak również zgodne w tej mierze stanowisko stron, bezsporne pozostawało, że pozwana wykonywała obowiązki zarządcy na chodniku będącym miejscem zdarzenia. Podmiotowa Gmina nie wykazała, ani nie próbowała nawet tego czynić, że odpowiedzialnym podmiotem za odśnieżanie chodnika jest kto inny, w szczególności właściciel nieruchomości przyległej na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2010).

Bezprawne i zawinione zaniechanie zwalczania śliskości zimowej przez zarządcę drogi stanowi delikt o jakim mowa w art. 415 k.c., a jeśli dopuściła się go osoba prawna, w tym samorządowa osoba prawna – art. 416 k.c. Zarząd drogą publiczną stanowi pochodną prawa własności (sfera dominium) wobec czego nie stanowi on wykonywania władzy publicznej (sfera imperium), a to wyklucza odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. (podobnie Sąd Okręgowy w Sieradzu w wyroku z 27.7.2016r., sygn. akt I Ca 280/16).

Sporne jednak pozostawało, czy pozwana jako zarządca drogi odpowiada za konkretnie opisane w pozwie zdarzenie. W ocenie Sądu rację w tej mierze należało przyznać powodowi.

Z zeznań świadków M. K. i M. J. wynikał ciągle, fatalny stan chodnika przy ul. (...) i brak zwalczania jego śliskości zimowej. Sąd miał w polu widzenia, że osoby te nie były całkowicie postronne, skoro pracowały razem z powodem. Nic jednak nie wskazywało na to, by zeznania były uzgodnione; wręcz przeciwnie. Wybrzmiały jako złożone spontanicznie. Relacja świadków pozbawiona była luk czy istotnych nieścisłości. Korespondowała także z relacją przedstawioną przez powoda oraz przedłożoną dokumentacją fotograficzną. Nie umknęło również sądowi, że z obiektywnej dokumentacji medycznej wynikało, że powód zgłosił się w dniu wypadku już o 6:15 rano, podając lekarzowi za przyczynę zdarzenia upadek.

Zaznaczenia wymaga także, że zgodnie z treścią zeznań świadków M. J. i M. K. stan chodnika w miejscu zdarzenia był w okresie zimowym notorycznie zaniekonywany, a jego obraz widniejący na przedłożonych do akt zdjęciach stanowił normę. W ocenie Sądu podstawa odpowiedzialności pozwanej została w sposób dostateczny wykazana. Nie ulega wątpliwości, że miejsca publiczne, przez które przebiegają ciągi komunikacyjne powinny być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek. Przestrzeganie tego obowiązku ma charakter bezwzględny. Wbrew zatem obowiązkowi wynikającemu z art. 20 pkt 4 u.d.p. pozwana nie zwalczała śliskości zimowej na chodniku przy ulicy (...). Zaniechanie to było bezprawne i zawinione, gdyż pozwana nie wykazała, by podejmowała jakiegokolwiek działania zwalczające śliskość zimową lub nawet tylko zabezpieczające, mające na celu ostrzeżenie pieszych przed zagrożeniem. Zaniechanie pozwanej było zatem zawinione. Usprawiedliwiałoby to przypisanie jej odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c.

Powód nie przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Okoliczności takie pozwana zawsze musi zidentyfikować i wykazać (por. wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 26.4.2016r., sygn. akt VI Ca 237/16). Nie ujawniły się żadne okoliczności, które pozwalałyby przypisać powodowi naruszenie obowiązku zachowania ostrożności wbrew art. 3 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U.

2010, poz. 110). Z zeznań świadków i relacji powoda nie wynika, by poszkodowany spieszył się do pracy czy miał nieadekwatne do pory roku obuwie. Było jeszcze ciemno. Lód był przykryty świeżą warstwą śniegu. Powód zatem mógł go nie zauważyć.

Między zaniechaniem pozwanej a szkodą powoda istniał związek przyczynowy. Biegły potwierdził, że obrażenia, których doznał J. S. mogły powstać w miejscu i czasie przez niego opisywanym. Pozwana ostatecznie nie negowała związku upadku z urazem dalszej kości promieniowej prawej i wyrostka łokciowego. Jeżeli zaś chodzi o bark, to nie umknęło Sądowi, że w dniu zdarzenia u powoda nie zdiagnozowano jego uszkodzenia. Rzeczywiście również w opinii uzupełniającej biegły – wobec stanowiska pozwanej - rozważał różne hipotezy, zakładające odmienną niż przedmiotowy wypadek etiologię urazu. Nie można jednak zapominać, że w opinii podstawowej biegły nie miał w tym względzie żadnych wątpliwości. Poszkodowany wszakże podczas zdarzenia upadł na plecy. Pozwana nie wykazała, by powód cierpiał na bark przed dniem wypadku lub by miał po tej dacie kolejną kontuzję; sam poszkodowany temu stanowczo zaprzeczył. Powód z początku miał unieruchomioną rękę, dlatego również w znacznym stopniu ograniczył poruszanie barkiem. To zaś sprawiło, że na początku mógł on (w ślad za nim zaś lekarz) nie być w pełni świadomy skali urazów jakie wiązały się z przedmiotowym zdarzeniem.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy art. 445 § 1 i art. 444 § 1 k.c. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jednocześnie w warunkach opisanych powyżej Sąd może przyznać poszkodowanemu od podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Krzywda, której naprawienia może domagać się poszkodowany stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych. Może ona przejawiać się fizycznymi dolegliwościami i psychicznymi cierpieniami bezpośrednio związanymi ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w swobodnym poruszaniu się, braku możliwości dotychczas uprawianego sportu, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia.

W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu ograniczenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień poszkodowanego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej, ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, stresu pourazowego, niemożności wykonywania zawodu lub innej działalności, ale też typowej codziennej aktywności, stopnia wyłączenia z normalnego życia, a także stopnia pozbawienia radości z życia, stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia, sytuacji osobistej, wieku i związanego z nim poziomu wrażliwości psychicznej, zawodu poszkodowanego, stosunków majątkowych. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Jednocześnie pamiętać należy, iż suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (wyrok SN z 22.03.1978 r. sygn. IV CR 79/78). Umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza natomiast, iż nie może być ono ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie (wyrok SN z 09.07.1970 r. sygn. III PRN 39/70). Aktualność w/w orzeczeń

w obecnym stanie prawnym była wielokrotnie potwierdzana przez bieżące orzecznictwo sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22.02.2012r., I ACa 65/12, publ Lex nr 1162847, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23.08.2012r., I ACa 592/12, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych (internet), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11.10.2012r., wydany na skutek apelacji w sprawie I C 1384/09, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

W kontekście przytoczonych powyżej reguł oceny wysokości należnego zadośćuczynienia oraz ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, iż kwota dochodzona przez powoda rozszerzonym pozwem jest zawyżona, ale tylko do pewnego stopnia. Powód doznał poważnego urazu ciała, który konstytuuje wystąpienie u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 11%. Jednocześnie proces jego leczenia trwający 9 miesięcy wiązał się z wielokrotnymi wizytami kontrolnymi, badaniami lekarskimi oraz przyjmowaniem leków przeciwbólowych. Powód już nigdy nie odzyska pełnej sprawności uszkodzonego barku, który może utrudniać mu wykonywanie niektórych kategorii prac. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku zaistnienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia, Sąd zasądza sumę „odpowiednią”. Jej wysokość została zatem pozostawiona do uznania Sądu, przy jednoczesnym zachowaniu reguł jej ustalania opisanych powyżej. Mając na uwadze całokształt zgromadzonego materiału dowodowego Sąd stanął na stanowisku, iż w rozpatrywanej sprawie całkowita suma zadośćuczynienia należna powodowi z tytułu szkody poniesionej w wypadku z dnia 3 stycznia 2019 roku wynosi 25.000 zł. Kwota ta jest odpowiednia i adekwatna do rozmiaru szkody doznanej przez powoda. Uwzględnia ona wszelkie okoliczności i następstwa przedmiotowego zdarzenia, w tym rozmiar i czasokres doznanych przez poszkodowanego cierpień, czas trwania leczenia i jego przebieg, odczuwany ból i dyskomfort w życiu codziennym, w tym świadomość obciążenia rodziny dodatkowymi obowiązkami i opieką, nagłość zdarzenia i wytrącenie z rutyny, długotrwałą niemożność realizacji zawodowej czy doznany trwały uszczerbek na zdrowiu. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia została utrzymana w rozsądnych ryzach, tak by nie przerodziło się ono w element represji czy bezpodstawnego wzbogacenia.

Jeżeli chodzi o odszkodowanie za utracony zarobek, to zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje m.in. korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W takim przypadku powód winien wykazać, że szkoda, jakkolwiek mająca zawsze charakter hipotetyczny i nie do końca weryfikowalny, nastąpiłaby z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że rzeczywiście nastąpiła. W celu ustalenia jej wysokości porównuje się rzeczywisty stan majątku po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, czyli takim, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze (por. B. Fuchs (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), pd red. M. Frasa i M. Habdas, wyd. WKP 2018, teza nr 13 i 21 do art. 361).

Poszkodowany wykazał, że w okresie od stycznia do końca września 2019 roku z uwagi na doznane obrażenia nie mógł wykonywać pracy zarobkowej. Jak ustalono powyżej było to pokłosiem zdarzenia, za które pozwana ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą. Powód przedstawił dokumenty potwierdzające, że pracował dla MPK w C. w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek, jak również że miał zawartą kolejną umowę na to samo zlecenie do końca czerwca 2019 roku. Przedłożył także dokumenty z których wynika, że bezpośrednio po zakończeniu okresu rekonwalescencji zawarł z MPK kolejną umowę i od października 2019 roku ponownie pracował w charakterze kontrolera biletów. Nie ulega zatem wątpliwości, że gdyby nie uraz doznany w dniu 3 stycznia 2019 roku powód miałby możliwość zarobkowania na tym stanowisku przez 9 miesięcy 2019 roku. Średni miesięczny dochód powoda z umów zleceń zawieranych z MPK w C. za miesiące październik – grudzień 2018 roku wynosił 1.996,32 zł miesięcznie netto. Brak było przeszkód, by założyć że w innych okresach wynagrodzenie to byłoby znacząco inne. Doświadczenie życiowe podpowiada, że przejazdy komunikacją miejską bez biletu zdarzają się przez cały rok z równą częstotliwością. Powód miał prawo ubiegać się zwrotu utraconego zarobku za 9 miesięcy (styczeń – wrzesień 2019 roku). Tym samym maksymalna wysokość jego roszczenia z tego tytułu mogła wynosić 17.966,88 zł. Powód ze swoim żądaniem nie przekroczył tej kwoty. Zatem z tego tytułu zasądzeniu podlegała cała dochodzona kwota, czyli 17.696,88 zł.

Jeżeli chodzi o odszkodowanie za koszty opieki, to wypada zacząć od stwierdzenia, że poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie (uchwała SN w składzie 7 sędziów z 22.7.2020r.,

sygn. akt III CZP 31/19). Niezbędny rozmiar opieki wynikał z opinii biegłego. W zakresie kosztów opieki koniecznej sprawowanej nad powodem w okresie rekonwalescencji Sąd stwierdził jednak, że żądanie powoda było zawyżone. Należy przyznać rację stronie pozwanej, że stawki oferowane przez MOPS w C. uwzględniają w swojej wysokości także różnego rodzaju daniny publiczne. Gdyby powód zdecydował się na zawarcie umowy zlecenia dotyczącej sprawowania nad nim opieki nie miałby obowiązku poniesienia tychże kosztów. Prawidłowa wysokość tych kosztów nie została przez powoda należycie wykazana. Stawka ta nie mogła być jednak niższa od minimalnej stawki godzinowej w rozumieniu ustawy z 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1564). Biegły nie wskazywał przy tym, by musiała to być opieka specjalistyczna, świadczona przez osoby wykwalifikowane. W 2019 roku minimalna stawka godzinowa wynosiła 10,54 zł za godzinę. Wymiar opieki ustalony przez biegłego stanowił 91 godzin, a zatem łączna kwota odszkodowania z tego tytułu stanowiąca iloczyn tych wielkości była równa 959,14 zł i taka też suma podlegała zasądzeniu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Termin wymagalności roszczenia ustalono na podstawie art. 455 k.c. Termin spełnienia dochodzonego świadczenia nie był oznaczony ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, przeto winno ono być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W stan wymagalności roszczenie powódka postawiła pismem z 18 stycznia 2019 roku doręczonym najpóźniej w dniu 28 stycznia 2019 roku (data odpowiedzi (...)). Nie sposób wywieść jednak z niego było, by wezwanie to obejmowało także odszkodowanie za utracony zarobek. Pozwana słusznie przy tym zauważyła, że w tej dacie szkoda ta jeszcze nie mogła się zmaterializować (wynagrodzenie było wypłacane miesięcznie).

Zatem zgodnie z petitum pozwu już w dniu 1 marca 2019 roku wymagalne było roszczenie o zapłatę: 7500 złotych zadośćuczynienia oraz 706,18 zł odszkodowania za koszt opieki (w zakresie pierwotnego żądania). W związku z doręczeniem odpisu pozwu pozwanej wymagalne z dniem 22 maja 2019 roku stało się także roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraconego zarobku – także w ramach początkowo zgłoszonej pretensji (5898,96 zł). Reszta roszczenia stała się wymagalna po doręczeniu odpisu pisma stanowiącego rozszerzenie pozwu. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe powoda uległo oddaleniu.

Słusznie pozwana przy tym dostrzegła, że Miejski Zarząd Dróg i (...) w C. nie posiada osobowości prawnej. Jest on samorządową jednostką budżetową w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (t.j. Dz.U. 2019, poz. 869 ze zm.). Trafnie jednak dostrzeżono w doktrynie, że jednostka budżetowa jest formą organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, co oznacza, że jednostki te w stosunkach cywilnoprawnych działają w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (stationes fisci), a w przypadku jednostek gminnych, powiatowych i wojewódzkich – w imieniu i na rzecz danej jednostki samorządu terytorialnego (tak: K. Kopyściańska (w:) Ustawa o finansach publicznych. Komentarz, wyd. WKP 2019, teza nr 1 do art. 11). Wezwanie doręczone (...) należało zatem traktować jako przedstawione z bezpośrednim skutkiem dla samej pozwanej, tym bardziej przecież, że mieściło się ono swym zakresem w przedmiocie działalności (...).

Rozstrzygając w zakresie kosztów procesu Sąd zastosował art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów m.in. wtedy, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Roszczenie powoda zostało uwzględnione w 92,98%. W konsekwencji Sąd uznał, iż ze względu na minimalny zakres, w jakim powód przegrał sprawę zachodzą przesłanki do zastosowania w/w przepisu i to pozwana powinna ponieść całość kosztów postępowania. Powód poniósł w toku postępowania koszty w postaci opłaty od pozwu (735 zł), opłaty od rozszerzenia pozwu (1.614 zł), wynagrodzenia pełnomocnika (3.600 zł) opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenia biegłego (388,68 zł), które dały sumę 6.354,68 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynika z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jak wskazano powyżej, na potrzeby rozliczenia kosztów niniejszego postępowania pozwaną należy uznać za stronę przegrywającą sprawę w całości, a zatem jest on zobowiązana do zwrotu w/w sumy na rzecz powoda.

Z uwagi na fakt, że z zaliczki uiszczonej przez powoda na koszt przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w wysokości 400 zł wypłacono biegłemu tylko kwotę 388,68 zł, to pozostała część zaliczki w wysokości 11,32 zł podlegała zwrotowi na rzecz powoda.